

Waga świata

grzechy
znamy
jako
widoczne
i
niewidoczne
oraz
jeszcze
bardziej
nikczemne
bez
sensu
odniesienia
innego
pożądania
przez
krew
i
ciało
tak
brudne

szukają
miejsca
w
osobie

więc
tak
przylegają
te
okrutne
części
do
świata
jako
zło
z
dobrem
zmieszane

ciężar
który
znasz
niechciany
niezręczny
coraz
bardziej
śmieszny

a
przecież
jeszcze
jeden
był
potrzebny
jest
do
wagi

jeden
może
ale
drugi
nie może
nie
nie
prawda
także
może

lecz
trzeci
jednak
nie może
ale
ja
nadal
myślę
że
każdy
może

ktoś
mówi
nie
mam
sił
wpadłem
w
świat
jak
w
dziurę
i
nie mogę

całość

jednak
w końcu
dobiega
końca

początek
pozostał
decyzją
dwojga
a
samodzielność
nawet
zła
nie
istnieje
bez
imienia
drugiego
człowieka

łaska
natomiast
przelewa
świat
bez
wstydu
krzyża
czyli
cierpienia
przepływa
tak
abyś
mógł
jeszcze
istnieć
dobry
lub
nie zawsze
zły
nie
niszczy
przenosi
szalę
doczeka
przyjścia
przyjdzie
jeszcze
raz
zostanie
nie
zostanie
zostanie
doważy

Odpowiedź

bo
Ty
chcesz
aby
„Bądź wola Twoja”
usłyszało
całe
stworzenie
od
ziemi
aż
do
nieba
i tam
właśnie

Cogito

myślę
jestem
jeszcze
myślę...

--- --- ---

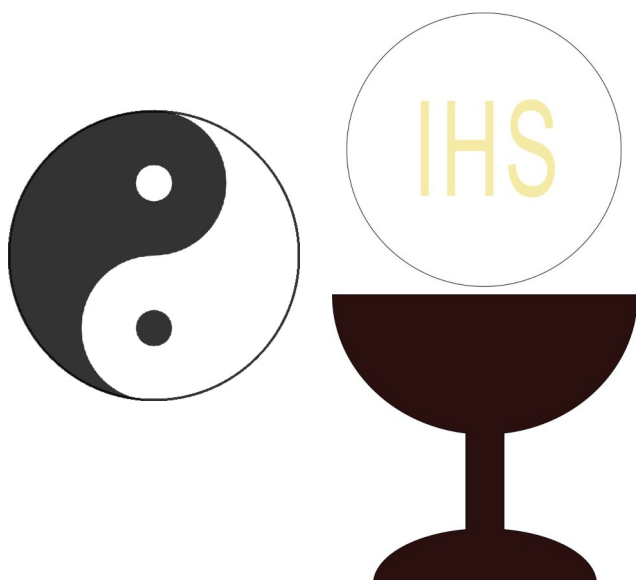
zdążamy
wiedząc
o
śmierci
przez
życie
do
życia
oraz
przez
posiadanie
wielkiej
rzeczy
albo
sprawy

Przemiana...

/ Tekst jest uzupełnieniem pracy pt. „Droga Na Górę Przemian”; opublikowany w Sztuce Osobowej - nr 112, 113, 114/

Dwa znaki graficzne, zostały przedstawione poniżej. - Jeden ukazujący się wewnątrz w bioenergetycznej metafizyce ciała każdego człowieka stworzonego /narodzonego/. Ale i bez ryzyka można także odnieść tę właściwość do jedyne go znanego nam człowieka, człowieka zrodzonego, czyli do ciała Jezusa Chrystusa. Drugi określany w chrześcijańskiej mistyce jako sakrament złożony w materialnym znaku chleba i wina, wynikający z sakralnej przemiany tegoż chleba i wina. A odnoszący się do ciała Jezusa Chrystusa, wcielonego syna Boga...

Pierwszy symbol znany w chińskiej metafizyce jako Koło Przemian Tao, Yin I Yang / i dotychczas dla nas niewiadomego lub ukrywanego w istocie pochodzenia, oraz tradycyjnie wielorakiego znaczenia lecz właśnie bez podania źródła poznania.... /. Drugi wynika z ofiary krzyża Jezusa z Nazaretu i nazywa się Eucharystią. Znak ten został ustanowiony osobiście przez Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy.



W czasie obrzędu mszy świętej przynoszone są na ołtarz chleb i wino, co przemienia się przez kosekrację w Ciało i Krew Chrystusa / chociaż wizualnie chleb i wino, pozostają w takim stanie jakim zostało podane /. I wnosi ogromną wartość duchową bezpośrednio dla przyjmującej osoby... Powstaje wtedy więc z podobnymi ludźmi, którzy także przyjmują ten sakrament. Tworząc razem jedno Ciało. Ciało mistyczne, ale także w tym społeczne, a może nawet materialne!? Lecz wszystko odnosi się nadal do tajemnicy. Tajemnicy bezpośredniego obcowania z Chrystusem...

Znak Koło Przemian, Tao ukazuje się w wizualnym widzeniu... człowiekowi który znajduje się w stanie wysokiego wzbudzenia i nasycenia bioenergetycznego. Obraz zawiera razem dwie pary form wpisane w okrąg. Jedna nieregularna, w dwóch przeciwnych kolorach. Białym i czarnym. Oraz dwa małe koła leżące w tym samym miejscu w każdej z nieregularnych form, o kolorze odwrotnym aniżeli forma w której się znajdują.

Bardziej ogólnym pojęciem przydawanym Kole Przemian jest pojęcie Tao... Czyż Tao nie oznacza Ciało? Poszedłbym w tym swobodnym kojarzeniu jeszcze dalej – czy Tao nie może oznaczać Tato? / wg skojarzenia w języku polskim – przyp. autora/... A więc może tkwić w tym także ostateczne odniesienie do Ojca Stworzyciela... W naszym ujęciu spróbujmy tak tę sprawę odnosić. A więc wizerunek Ciało / Tao / jest specyficznym ujawnieniem, w widzeniu nadświadomym głównych substancji biologicznych człowieka – krwi i kości; składników miękkich i twardych. Właśnie w dwóch wpisanych nieregularnych formach, oraz małych otworów, który jeden / ten górny / jest otwarty i koresponduje z wrażliwością czoła, na wysokości piątego oka, w pośrodku czoła / a to siedlisko Ducha Świętego /, lub w zależności od korekcji wielkością koła przemian, otwór ten oddaje wrażliwość wewnętrzną w miejscu grasicy, poniżej gardła. Z tego otworu na poziomie grasicy przy wewnętrznym spojrzeniu widać czasami unoszący się biały dym / opar / lub na zamianę ciemny... Jeśli ciemny to znaczy ciało osoby jest inwigilowane przez kogoś z zewnątrz... Lub ta właśnie osoba akurat coś grzeszy... Albo nie utrzymuje w uwadze wiary moralnej, duchowości... Znane jest takie popularne powiedzenie – odnoszące się do człowieka podejrzanego o jakieś kłamstwo... Często mama mówi do dziecka... - „Ale ci się kurzy z nosa...” / „kurzy się” także z oczu, a także z ucha, twarzy... /. A jeśli kolor dymu biały, wtedy zwycięstwo! Subtelna sprawa. - Fenomen wzoru ciała, który przenosi wartości biologiczne na poziom wartości decyzyjnych, w więc duchowych...! Natomiast dolny otwór, w tym przypadku czarne mniejsze kółko, sprawia wrażenie zamkniętego, wypełnionego czarną substancją, także krwią lub korelacją substancji, która nie dopuszcza do ingerencji

zewewnętrznej. A jeśli ona występuje miejsce to się jakby sobą broni, wymienia na siebie... wymienia każdą zmianę ingerencji... Dzieje się to nieświadomie od właściciela cała, od danej osoby. Ale jeśli posiadam taką świadomość, jednocześnie, to reakcja jest wydaje się mocniejsza... Od strony ciała jednak samoczynna. - Wydaje się zależna od charakteru człowieka od jego kondycji duchowej i siły woli. A więc oba małe otwory tworzą pewną symetryczną wagę dla bardziej lub mniej świadomego postępowania... W aspekcie oryginalnej budowy organizmu człowieka...

Obraz fascynuje swoją statycznością. Jest zdecydowanie czarno-biały. Czerń oznacza miękkie części ciała, jest niejednorodna o różnej intensywności czerni, od średniej do bardzo głębokiej czerni. Czerń posiada w zbliżeniu strukturę płytek krwi, i chyba wyczuwalny zapach krwi... oraz podejrzewa się także, że do zmysłów dochodzi głos potwierdzający, dopowiadający z jakiegoś wytworzonego specyficznego centrum kojarzenia, zasłyszania, o niskim tonie...

Podobnie biel. Tutaj struktura upodabnia lub oddaje jakby charakterystyczną strukturę kości. Cały obraz widoczny jest w połowicznej, ale wyraźnej transparentności, a transparentność jest płaską bezpośrednio się udzielającą siatką, siateczką / potrafi przykleić się do siatkówki oka, wespół z obrazem/, która wydaje się posiada także specyficzną strukturę kości...

Ten znak zatem odnosi się do przedmiotu, jakim jest ciało i dusza człowieka. W metafizyce rozpoznanej w uważności wiedzy świata, najbardziej tam, na dalekim wschodzie. W mistyce chrześcijańskiej, katolickiej znak ten także będzie się odnosił do mojego ciała jak i specyficznemu do ciała Jezusa Chrystusa, na trzy sposoby – Ciało Jezusa niegdyś stąpającego po ziemi, następnie ciało Jezusa Chrystusa konsekrowane przez chleb i wino, przemienione, przeistoczone sakralnie w Jego Ciało i Krew, nie zmieniające swej widzialnej postaci. I po trzecie, ciało Jezusa Chrystusa w obecnej postaci w niebie, zawierające zapewne także znak substancjalny Tao własnej krwi i ciała. Tak więc aktualność mojego ciała jest bezpośrednio zawartą w trwaniu jeszcze tutaj mojego życia, w aspekcie tych substancji. W łączności z Eucharystią dla szczęśliwego rozwiązania pobytu na ziemi... Eucharystia i moje zwykłe ciało więc jest ogniwem łączącym objawionego Boga z ludźmi Kościoła, w czasie trwania aktualnego świata.

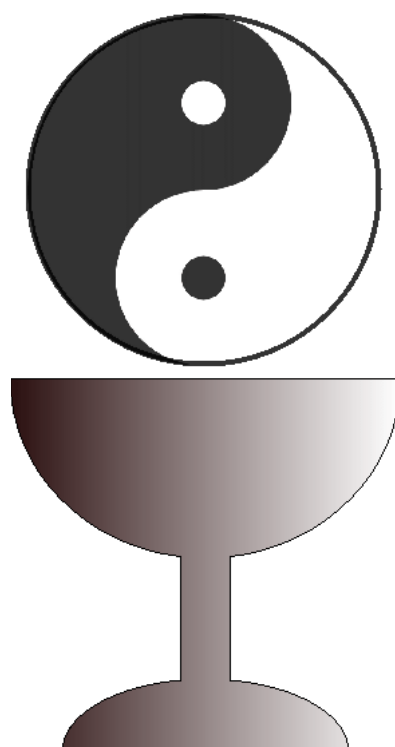
Ciało Chrystusa jest udzielane nam w postaci sakramentu, w każdym czasie, w bieżącym dniu... co wnosi przedmiot obecności Jezusa Chrystusa tutaj na ziemi, dla mojego ciała i innych wiernych w ramy aktualności sakralnej i rzeczywistej. Rzeczywistej obecności w możliwości statycznie trwającej - statycznie gotowej poprzez konsekrację i łaskę aż do skończenia świata; chociaż wynikającej z ofiary Krzyża. Ale osobie przystępującej do sakramentu

aktualne jednorazowo /zazwyczaj/ w ciągu jednego Bożego dnia dostępnej. Pokarm-Ciało spożywane, a więc łączące się z moim ciałem, wręcz wchodzące w skład mojego ciała, integrujące się z moją krwią i ciałem, krwią i kośćmi.

W kontekście ukrywa się fascynujące pytanie – możliwość i zaleta przyjmowania codziennie Eucharystii, a długość trwania już przyjętej Eucharystii mierzonej czasem bezgrzeszności. A więc ciągłego dopustu aktualności Jezusa Eucharystycznego w moim ciele... I zawsze do naprawy, po odnowie sumienia, spowiedzi znowuż możliwa, a w świętości, prawie ciągle dostępna... W istocie, w stałym kontakcie z modlitwą.

Zatem mamy do czynienia z dwiema relacjami. Relacją między metafizyką, a mistyką, ale także anatomią człowieka.

Przyznawane treści odnoszących się do znaku znanego kulturze chińskiej i hinduskiej, tutaj nie będą takie same jak to podaje się w tradycyjnych źródłach informacji, ze względu na historyczne kontrastowe ujęcia w sprawie tajemniczości, a z drugiej strony wyrazu specyficznej hinduskiej otwartości i propagacją idei jogistycznych dla całego świata... Jednakże w sumie charakter podania posiada wymiar niepełny... Powyższe dane pochodzą jak już wspomniano z domysłu i osobistego doświadczenia, odkrycia, dostępnego dla ludzi ze wzbudzoną biosferą Ojcalinii, także tutaj na sposób chiński / wtedy uwidacznia się znak Tao; trochę w inny sposób aniżeli w przypadku Kundalini, gdzie uwidaczniają się czakramy. Przy czym oba sposoby mogą być zainicjowane, współistnieć jednocześnie. /.



Lektury do tematu „Droga Na Górę Przemian”

Może jednak dobrze będzie podać kilka lektur w powyżej zaznaczonym temacie mistycznym pod kątem bioenergetycznym i jogicznym tym razem. Zagadnienie jest w literaturze w niewielkim stopniu dostępne, ujawniane, kultura mocy mistycznych w tym mocy bioenergetycznych ciągle wymyka się spod kontroli powszechnej człowieka, lub ujawniana jest w sposób nieuporządkowany...

1/ Pierwszym źródłem będzie niewątpliwie Pismo Święte, bezpośrednio Nowy Testament, wszystkie miejsca słowa i obrazy Jezusa, w których pokazuje wyjaśnia, czyni cuda, uzdrowia, na duszy i ciele.

Dalsze lektury na tle morza niewiarygodnych, przekształcanych, deformowanych i w końcu całkiem ezoterycznych książek i rozwiązań religijnych, pseudoreligijnych i zupełnie niereligijnych oraz zupełnie abstrahujących od prawdziwości duchowego pra-źródła.

2/ Choa Kok Sui – „Cuda Uzdrawiania Pranicznego” Podstawy leczenia energią naturalną, Wydawnictwo PWN, Wydanie II zmienione, Wydawnictwo MEDIUM 2002, s. 394.

Książka ta to rzeczywiście pozycja z kręgu nauk ezoterycznych, jednakże wychodząca z praźródeł człowieka i opierająca się na dziele stwórczym ostatecznie pochodzącym od naszego Boga Ojca stwórcy. Autor wielce sympatyzuje z chrześcijaństwem. I tak można w tej książce na wstępie znaleźć motto św. Augustyna - „Cuda nie pozostają w sprzeczności z naturą, lecz tylko z naszą o niej wiedzą”. Pozycja omawia wnikliwie metodę leczenia właściwie wszystkich chorób i dolegliwości za pomocą energii mentalnej, energii z chińska *chi*, czy energii bioenergetycznej inaczej ujmując. Zresztą konfrontacja pomiędzy kulturą chińską, a hinduską jest tu celowa, nieprzypadkowa.

Książka zawiera opisy sposobów leczenia za pomocą energetycznych rąk oraz na odległość. W wizualnych obrazach ukazuje budowę czakramów i ich funkcjonowanie w organizmie człowieka. Podstawą leczenia jest użycie energii pranicznej, którą można kierować na poszczególne czakramy i organy człowieka...

- „Praniczne Uzdrawianie Kolorami, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 312.
- „Psychoterapia Praniczna” Wyd. MEDIUM, 2003.
- „Praniczne Uzdrawianie Kryształami”, Wyd. PWN, 1998.
- „Stara Sztuka Uzdrawiania”, PWN 1992, 1993, s.278.

3/ Mantak Chia – „Taoistyczna Joga Ezoteryczna / Budzenie uzdrawiającej energii Tao / Oficyna Wydawnicza ABA 1983 r; str. 160.

Pozycja ta, w takim wydaniu jakim jest, to pierwsza książka w języku polskim, która omawia, skrótowo ale dostatecznie, starożytną chińską technikę medytacyjną zwaną „Małym Niebiańskim Obiegiem” lub „Orbitą Mikrokosmiczną”; technikę medytacyjną oraz sposób leczenia... a także ujawnia metodę wewnętrznego uśmiechu... Dzięki informacją zawartym w tej pozycji można samodzielnie uruchomić jeden z obiegów Linii Ojca, na sposób nie hinduski, ale właśnie chiński... Może jedynie trochę irytuje zbyt wyeksponowany rysunek tzw. tajemnej czakry, który znajduje się w najbardziej intymnym miejscu... Chociaż taka jest anatomia człowieka.

4/ Rammurti S. Mishra – „Podstawy Jogi Królewskiej”. Podręcznik teoretyczno-praktyczny. Druk powielaczowy, Wa-wa 1987 r.

Książka podaje wiele rzeczy na temat neutralnej z medycznego punktu widzenia jogi bioenergetycznej; tematy takie jak skupienie uwagi, podaje istotne dla nas ćwiczenia wzroku, pratyaharę wyjaśnia, techniki magnetyzowania ciała, sześć metod usuwania dolegliwości fizycznych i umysłowych, porusza także temat obudzenia kundalini, w tym omawia ośrodkowy obwodowy układ nerwowy oraz autonomiczny układ nerwowy i jego związek z ośrodkowym układem nerwowym. Mimo wszystko autor nie do końca wyjaśnia sposób na obudzenie kundalini, Ojcalinii... Autor nie odchodzi w ujęciu teologicznym od pojęcia Wielkiej Jaźni i Brahmana jako podłoża zasady istnienia...

5/ „Klasyczna Joga Indyjska” Wyd. PWN 1988r r; s. 439.

Jedyna w swoim rodzaju i temacie pozycja. Pisana ze źródła tradycji... Bardzo trudna wykładnia, także zależna od tłumaczenia. Poza tym trzeba wiedzieć, że autor w typowo hinduskim ujęciu pisze używając odniesienie do treści obrazowanej przez człowieka, który już jest doświadczony stanem samadhi, a nie jako człowiek dochodzący do tego stanu... I tego przed czytelnikami nie zdradza... Jednakże wymieniane jest pojęcie *wiary* i *nadziei* jako istotne i najwyższe elementy doskonalenia człowieka.

Poniższe pozycje są efektem pracy badawczej wielkiego naukowca, rumuńskiego pochodzenia, więc Europejczyka. Nie znamy większej literatury na ten temat...

6/ Mircea Eliade – „Joga – nieśmiertelność i wolność”, Wyd. PWN 1984 r.; s. 538.

7/ Mircea Eliade – „PATANĐALI I JOGA” Wyd. Pegaz 1994 r; s. 165.



Rmk {grafika} Św. Dominik Guzman

Ryszard Marek Kędzierski (ur. w 1957r.).
 Artysta-redaktor Sztuki Osobowej. Autor zawartych w nume-
 rze prac. Przebywa na pustelni – Pustelni Sztuki Osobowej.

SZTUKA OSOBOWA

© by Sztuka Osobowa 2022r.

SZTUKA OSOBOWA
Cisewie 37 (pustelnia)
83-440 KARSIN
pomorskie
TEL. KOM.: 517 198 674

email: sztukaosobowa@gmail.com
<http://sztukaosobowa.pl/>

red. odp. Ryszard M. Kedzierski

PRENUMERATA wydania papierowego, za pośrednictwem redakcji.
Pismo wydawane jest bez korekty językowej.

Nakład: nieograniczony
Format zapisu pliku cyfrowego: PDF

ISSN 1426-0158

11811811811811811811811118118118118118118118118118